

BRACTWO KAPLAŃSKIE ŚW. PIUSA X
Kościół Niepokalanego Serca
Najświętszej Maryi Panny



BIULETYN INFORMACYJNY

— NR 26 – STYCZEŃ A.D. 2010 —

SŁOWO DUSZPASTERZA

Drodzy Wierni!

Pierwsza niedziela każdego nowego roku i cały pierwszy miesiąc roku styczeń są poświęcone Najśłodszemu Imieniu naszego Zbawiciela, Imieniu Jezus. Z tym Imieniem „które jest nad wszelkie imię” (Flp 2, 9), zaczynamy kolejny rok Pański. Nadarza się wspaniała okazja by zastanowić się kim jest Ten, kto Imię to nosi, co to Imię znaczy samo w sobie i czym jest, czym powinno być dla nas, a także dla całej ludzkości? Jakie skarby zostały w Nim zawarte? W jaki sposób możemy się stać ich uczestnikami? Jakież jest to Imię, na którego wspomnienie „zgina się wszelkie kolano niebieskie, ziemskie i podziemne” (Flp 2, 9)?

Jest to Imię Stwórcy wszechrzeczy, Pana Boga, który stał się Człowiekiem, naszego Zbawiciela! To Imię zawiera w sobie nieskończone doskonałości naszego Pana, które Mu przynależą jako Człowiekowi i które Mu przynależą jako Bogu. To Imię wypowiedział Archanioł Gabriel, gdy zapowiadał w Nazarecie Najświętszej Maryi Pannie przyjście Boga na świat, mówiąc do Niej: „Porodzisz Syna i nazwiesz Imię Jego Jezus!”. Hebrajskie imię „Jehoszua” znaczy „Jahwe pomocą, zbawieniem”. Ponieważ w Osobie syna Maryi i jednocześnie podopiecznego św. Józefa, nieskończony i wszechmogący Bóg sam stał się dla nas pomocą i zbawieniem, dlatego syn Maryi i jednocześnie podopieczny św. Józefa został nazwany właśnie Imieniem Jezus.

Odwołanie się do tego Imienia, ściślej pisząc do Osoby Boga-Człowieka, który to Imię nosi, jest jedynym środkiem otrzymania przebaczenia naszych wykroczeń i grzechów. Gdy ktoś z nas wpadnie w to najokropniejsze nieszczęście jakie może przydarzyć się człowiekowi, a mianowicie obrazi swego Boga jakimś grzechem ciężkim, ów grzech ściąga na takiego nieszczęśnika boski gniew i sąd. W tak strasznym położeniu do kogóż uciekać się mamy, do kogóż będziemy wołać o pomoc? Któż nas zasłoni od sądu boskiej sprawiedliwości? Ten, kto nosi to najśłodsze Imię Jezus! Wezwijmy Je skruszonym i upokorzonym sercem na pomoc i ratunek naszej duszy!

Imię to jest ratunkiem także wówczas, gdy nie tyle zrani nas grzech, ile przygniotą niedostatek materialny, cierpienia, zawody i trudy. W ten czy inny sposób, prędzej czy później przygniatają każdego. Taki jest człowieczy los na tej łez dolinie! Do kogóż my nieszczęśliwi zwrócić się wówczas mamy? Jakiego mamy wzywać imienia? Wzywajmy najśłodsze Imię Jezus. Uciekajmy się w każdym nieszczęściu do Tego, kto je nosi. Sam bowiem powiedział: „O cokolwiek w imię moje prosić będziecie, stanie się wam!” (J 14, 13). W każdym zdarzeniu, w każdym przypadku, w smutku, w każdej potrzebie wzywajmy to najświętsze Imię, a nigdy nie będziemy Go wzywać na próżno.

To Imię, jak mówił św. Bernard z Clairvaux, jest „słodczą w ustach, najwdzięczniejszą harmonią w uszach, w sercu radością i weselem”.

Przyjął Chrystus Pan to święte Imię przy swoim obrzezaniu, kiedy przelał dla nas i za nas pierwszą kroplę swojej najświętszej Krwi. Tak na prawdę, to ta jedna kropla Krwi Boga-Człowieka zupełnie by wystarczyła do odkupienia nie jednej, ale milionów ludzkości. Ale Jezus Chrystus nie chciał na niej poprzestać. Chciał wylać swoją Krew aż do ostatniej kropelki, aby nam okazać, jak bardzo nas ukochał.

W tym Imieniu mamy pewną broń do odpędzenia wszelkich pokus i natarczywości diabelskich. Tej to broni wzywali Święci Pańscy i zawsze odnosili zwycięstwo. Św. Bernardyn ze Sienny był wielkim apostołem Imienia Jezus. Zakonnik usilnie zalecał nabożeństwo do tego Imienia w swoich kazaniach. Podczas jednego z takich kazań nad głową świętego ukazał się światłem pisane w powietrzu Imię Jezus i rozjaśniło promieniami cały kościół. Adorując to Imię i upowszechniając cześć tego Imienia, Święty zdołał wypenić z życia mieszkańców Sienny mnóstwo publicznych grzechów i dokonał w miejskiej społeczności prawdziwej sanacji obyczajów.

Samo spojrzenie z dobrą wolą na napis tego Imienia, samo pobożne wymówienie tego Imienia ściąga na nas błogosławieństwo boskie. Św. Ignacy Męczennik, jako chrześcijanin został postawiony przed sądem cesarza Trajana. Stał więc Święty przed sędzią i, jak świadczy nam tradycja, nie przestawał ciągle powtarzać Imienia Jezus. Rozgniewany Trajan rzekł mu: „Nie powtarzaj tego Imienia więcej, jeżeli nie chcesz tu, na miejscu, zostać ściętym”. „Czyń co chcesz, odpowiedział Święty, ale ja to Imię, chociażbym i sam nie chciał, muszę często powtarzać”. „Dlaczego?” – zapytał cesarz. „Dlatego, że mam je zapisane w moim sercu”. „A chcę się o tym przekonać”, mówił dalej cesarz i kazał go ścinać i wydrzeć serce z martwego ciała. I przekonał się o prawdzie słów Świętego. Znalaziono bowiem na sercu Ignacego złotymi literami wypisane Imię Jezus! Możemy sobie wyobrazić, iż na sercu Świętego widniała blizna w kształcie liter składających się na wyraz „Jezus”. Bóg wrył w sercu swego Świętego własne Imię bowiem ten Święty bardzo swego Boga ukochał.

Jeszcze jedna historia, tym razem o św. Edmundzie z Abingdon, późniejszym arcybiskupie Canterbury. Św. Edmund, będąc jeszcze bardzo młodym, wyszedł ze szkolnymi kolegami za miasto, na obszerną łąkę. Podczas, gdy inni się bawili, on spacerował po łące i myślał o Panu Bogu. Nagle zobaczył stojącego koło siebie chłopca o niewymownej piękności, który do zdziwionego Edmunda tak się odezwał: „Cóż, ty mnie nie znasz?” „Ani ja ciebie – odrzekł Edmund – ani ty mnie nie znasz, nigdy przecież jeszcze się nie widzieliśmy.” „Jak to możliwe bym ja ciebie nie znał – odpowiedziało to dziecko – ja, który w domu, w szkole, w kościele, na ulicy nigdy na krok od ciebie nie odstępuję? Spójrzj tylko na moje czoło a pewnie mnie poznasz.” I

ujrzał Edmund na czole dziecięcia wypisane cztery litery INRI, który to skrót po rozwinięciu – jak wiadomo – oznacza: „Jezus Nazareński, Król Żydowski”. „Chcę, aby to Imię było zapisane w twoim sercu”, powiedziało dalej dziecię i zniknęło. To wydarzenie było początkiem powołania św. Edmunda do służby Bożej.

Chrystus Pan sam nas zapewnia, że o cokolwiek prosić będziemy w Imię Jego, stanie się nam – i te swoje słowa potwierdził wielu cudami. Wielu ludzi, wzywając z ufnością tego Imienia, otrzymało upragnione łaski jako skutek swych wezwań! Chlodwig, późniejszy pierwszy ochrzczony król Franków, będąc jeszcze pogańskim władcą miał żonę katoliczkę, św. Klotyldę. Ta niezwykła niewiasta nieustannie błagała swego męża, aby przestał czcić bałwany zrobione z drzewa i kamienia oraz by nawrócił się do prawdziwego Boga, który stworzył niebo i ziemię, do Jezusa Chrystusa. Pogański król Franków nie chciał jednak usłuchać jej próśb, nie chciał pójść za jej radą i gniewem się unosił, gdy ona wymawiała Imię Jezus. Królowa płacząc, modliła się do Boga wzywając Imienia Jezus. I oto Frankowie zostali zaatakowani przez swych sąsiadów Alemanów, również pogan. Król Alemanów, z potężnym wojskiem napadł na Chlodwiga, który wówczas dysponował stosunkowo niewielkimi siłami do obrony. W jednej z dolin pogranicza spotkały się obie armie i wszczęto bitwę. Chlodwig zrozumiał, że jego klęska jest nieuchronna. Wówczas, jakby oświecony łaską, stanął pośród uciekających swoich żołnierzy i zawołał: „Jezu, którego żona moja czci, przysięgam Tobie, jeśli mi dasz zwycięstwo, to z całym moim królestwem nawrócę się do Ciebie!” Zaledwie wyrzekł słowa, a nieprzyjaciel został ogarnięty takim strachem, iż sam, nie wiedząc dlaczego, zaczął porzucać broń na polu bitwy i uciekać. Chlodwig po zwycięstwie przyjął z całym swym ludem wiarę Chrystusową. Chrztu udzielił mu i całemu dworowi biskup Remigiusz. Stało się to – jak wiemy – w uroczystość Bożego Narodzenia 496 r. w katedrze w Reims. I tak oto jedno wezwanie świętego Imienia, całą Francję oswobodziło od niewoli pogaństwa.

Nie sposób dotrzeć do Boga z pominięciem Imienia Jezus, a dokładnie Tego, kto nosi Imię Jezus. Wszyscy, którzy deklarują wiarę w prawdziwego Boga, ale odrzucają Imię Jezus, trwają w katastrofalnym błędzie i nie znają prawdziwego Boga, w którego – według swych deklaracji – wierzą, a w którego de facto nie wierzą. Jak można bowiem wierzyć w cokolwiek, jeśli się tego nie zna? Gdyby znali Boga, to by wiedzieli, że Bogiem jest Jezus Chrystus. Wiedzieliby, że Jezus to Imię Boże. Wiedzieliby, że nie ma do Boga przystępu inaczej jak tylko przez Osobę Jezusa Chrystusa. Kto mówi, że zna prawdziwego Boga, a jednocześnie wyrzeka się Jezusa Chrystusa, ten mówi nieprawdę, a często świadomie kłamie! Taki ktoś zna co najwyżej jakiegoś wymyślonego bożka, ale nie prawdziwego Boga.

W Imieniu Jezus jest zbawienie dla sprawiedliwych. W tym Imieniu sąd i potępienie dla bezbożnych. Nie bierzmy tego Imienia do ust nadaremnie! Czcijmy je **pamięcią**, to jest pamiętajmy ciągle o Tym, który to Imię przyjął z miłości ku nam! Czcijmy je **rozumem**, rozmyślając często, jakie łaski stają się naszym udziałem dzięki wzywaniu tego Imienia! Czcijmy je **wolą**, to jest chcijmy zawsze takich uczynków, którymi możemy godnie uczcić to najświętsze Imię. Czcijmy je w szczęściu i nieszczęściu, w pomyślności i niepowodzeniu błagając je, aby szczęście nie zrodziło w nas pychy, a nieszczęście nie zburzyło wewnętrznego spokoju naszej duszy. Powtarzajmy często: „O Jezus cichy i pokornego serca, uczyn serce moje według serca Twego!”. Czcijmy je w każdym niebezpieczeństwie duszy i ciała, wzywając pomocy i błagając o miłosierdzie: „Któryś za nas cierpiał rany, Jezus Chryste zmiłuj się nad nami!”. Czcijmy godnie to najświętsze Imię, żyjąc tak tu na ziemi, abyśmy mogli Je chwalić i błogosławić ze Świętymi w niebie.

Z serca Wam błogosławię

Wasz duszpasterz, ks. Edmund Naujokaitis

P.S. Autorem nowej okładki Biuletynu jest Marta Krawczyk. Serdecznie jej dziękujemy!



ŚWIĘTY MISIĄCA

BŁ. REGINA PROTSMANN

Corocznie w dniu 18 stycznia obchodzi się w archidiecezji warmińskiej liturgiczne wspomnienie bł. Reginy Protsmann, dziewicy i założycielki zgromadzenia zakonnego Sióstr Św. Katarzyny, Dziewicy i Męczennicy (zwanej Aleksandryjską). Siostry popularnie są nazywane katarzynkami. Wspominamy i my tę błogosławioną zakonnice, jako że teren Warmii pozostaje w kręgu oddziaływania naszego gdyńskiego przeoratu.

Warmia, jako jedyna prowincja dawnej, pierwszej Rzeczypospolitej (pod rządami królów polskich i wielkich książąt litewskich pozostawała od 1466 do 1772 r., a więc od pokoju toruńskiego do I rozbioru), nosiła dumną nazwę „święta”. Mówiono: „święta Warmia”, a to dlatego, że diecezja warmińska zwycięsko oparła się zalewowi luteranizmu w XVI wieku, a Warmia wytrwała wiernie przy religii katolickiej. Biskup warmiński, kard. Stanisław Hozjusz sprowadził na Warmię, jako pierwszych w Rzeczypospolitej, ojców jezuitów. On

sam był jednym z filarów Soboru Trydenckiego. Dzięki takim właśnie ludziom Warmia pozostała katolickim zakątkiem dawnej Rzeczypospolitej. Już w XVIII w. była to prowincja językowo i kulturowo zróżnicowana ze znaczącymi wpływami niemieckimi. Z biegiem lat narosły one w dziedzinie demograficznej, kulturowej i językowej tak bardzo, że powrót Warmii do Polski w 1918 r. okazał się już niemożliwy. Stał się faktem dopiero w 1945 r., w znanych powszechnie okolicznościach. Jednym z najważniejszych miast warmińskich, obok na przykład Lidzbarka Warmińskiego i Fromborka jest Braniewo.

Tam właśnie w 1552 r. przyszła na świat, w katolickiej, zamożnej, kupieckiej, niemieckiej rodzinie państwa Piotra i Reginy (z domu Tüngel) Protmannów, Regina. Słusznie uznaje się ją za „najwybitniejszą córkę ziemi warmińskiej”. Jeden z księży napisał jej biografię, „Żywot”. Prawdopodobnie uczynił to spowiednik siostr katarzynek i świadek ostatnich chwil życia samej Reginy, o. Engelbert Keilert, jezuita. Biografię tę wydano po raz pierwszy w 1623 r.

Rodzina Protmannów mieszkała w Braniewie na terenie parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Dzieciństwo dziewczynki przebiegło beztrudnie. Podobnie jak inne dziewczęta jej stanu pobierała domowe nauki i była zaangażowana w życie katolickie pod kierunkiem ojców jezuitów. Należała do prowadzonej przez nich Sodalitki Mariańskiej. Ich córka uchodziła za urodziwą i zdolną dziewczynę. Obok zalet, miała też charakterystyczne dla młodzieńczego wieku przywary. Nic nie wskazywało, że dokona się w jej duszy jakiś istotny przełom. Otoczenie, z rodzicami na czele, spodziewało się, że wyjdzie za mąż i będzie dobrą żoną oraz matką.

Rok 1571 był czasem szczególnym i dla Reginy i dla rodziny Protmannów i dla całej Warmii. Oto w tym czasie dotknęła Warmie zaraza, która spowodowała śmierć wielu ludzi, a jeszcze większą ilość wpełchnęła w biedę lub opuszczenie. Sama Regina, dziewiętnastoletnia wówczas dziewczyna, przeżyła wielki, duchowy przełom. Odkryła w sobie powołanie zakonne. Skupiła wokół siebie kilka dziewcząt i wspólnie zaczęły żyć życiem modlitwy, ascezy i służby ludziom dotkniętym nieszczęściem zarazy. Zamieszkały razem w pobliżu kościoła parafialnego pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej, tworząc faktycznie nową wspólnotę zakonną, choć jeszcze nie uznaną przez oficjalne orzeczenie Kościoła. Rok 1571 uznaje się za czas faktycznego powstania katarzynek.

Siostry łączyły życie kontemplacyjne z czynną posługą chorym. Także opiekowały się sierotami i nauczały katechizmu dzieci. Z czasem otworzyły dla dziewcząt szkołę w Braniewie, a następnie w Lidzbarku Warmińskim, Orniecie i Reszlu. Troszczyły się o szaty liturgiczne, świece, kwiaty i utrzymanie porządku w parafialnym kościele. Tego rodzaju życie zakonne był w XVI w. nowością. W tamtym okresie zakonnice zwykle przebywały za murami klasztorów. Jeśli prowadziły działalność charytatywną czy nauczycielską, to w granicach swych klasztorów, albo przy klasztorach. Potrzebujący przychodzili więc do klasztoru. W przypadku katarzynek było inaczej. Siostry mieszkając w oddzielnym od świata

konwencie wychodziły z niego do potrzebujących, żyjących w świecie. To była nowość w skali Kościoła powszechnego.

Wspomniany rok był też ważny dla rodziny Protmannów. Rodzice Reginy nie zgadzali się na odejście córki z domu. Było to dla nich bolesne. Potrzebowali czasu, by dostrzec w decyzji córki, nie wyraz nagannej samowoli, lecz godnego pochwały posłuszeństwa woli Bożej. Z czasem nie tylko uznali słuszność postępowania Reginy, ale nawet byli z niego dumni.

Sama Regina błyszczała autentyczną religijnością, umiłowaniem rzeczy świętych, pragnieniem nieba dla siebie i bliźnich. Jej miłość ku Bogu i Kościołowi katolickiemu, jej troska o zbawienie dusz były wręcz wzorcowe. Także wzorcowo pełniła funkcję przełożonej wspólnoty katarzynek. „Długie godziny spędzała przed Najświętszym Sakramentem, prosząc o światło, zwłaszcza przed podejmowaniem ważnych decyzji. Odznaczała się też dziecięcym, pełnym ufności nabożeństwem do Matki Bożej, która była jej mistrzynią życia duchowego.

Wszystko, co czyniła Regina, było wyrazem bezgranicznego zaufania Bogu, praktykowania cnót Boskich. Nawet w cierpieniu przyjmowała wolę Bożą. Twierdziła, że widocznie Pan Bóg chce, by była doświadczana. Słowa „Jak Bóg chce” były do końca treścią jej życia. Zawołanie „Jak Bóg chce” stało się hasłem wszystkich katarzynek. To także dzięki takim osobom jak Regina i jej siostry fundamentalne orzeczenia zakończonego w 1563 r. Soboru Trydenckiego zostały wcielone w życie, co miało zasadnicze znaczenie dla obrony religii katolickiej przed rewolucją duchownych i świeckich herezjarchów. Stolica Apostolska i ojcowie Soboru Trydenckiego podejmowali działania o charakterze powszechnym. Takie osoby jak Regina te odgórne zalecenia realizowały w poszczególnych zakątkach ziemi, podobnie jak żołnierze gdzieś w okopach na pierwszej linii frontu, realizują rozkazy wodza naczelnego i sztabu generalnego. Gdyby wódz i sztab nie posiadali w dyspozycji szeregowych żołnierzy, to żadna nie tylko kampania, ale nawet najmniejsza potyczka z wrogiem, nie mogłaby być wygrana.

Gorliwa religijność i ofiarna działalność katarzynek z Reginą jako przełożoną na czele, skupiła na siostrach życzliwą uwagę bpa warmińskiego Marcina Kromera, następcy na stolicy biskupiej warmińskiej kard. Hozjusza. Bp Kromer zatwierdził regułę zakonną sióstr w 1583 r. Obok kard. Hozjusza był to jeden z najpobożniejszych i najświetlejszych biskupów polskich XVI wieku. Jego zasługi dla obrony Kościoła katolickiego i powstrzymania naporu protestantyzmu są doprawdy wielkie. W roku 1602 reguła katarzynek została zmodyfikowana i ostatecznie zatwierdzona w Wilnie przez bpa warmińskiego Piotra Tylickiego oraz nuncjusza apostolskiego bpa Klaudiusza Rangoniego, który działał w imieniu pap. Klemensa VIII.

Zgromadzenie założone przez Reginę przetrwało do naszych czasów szczęśliwie wszystkie burze dziejowe za wyjątkiem tej ostatniej, a mianowicie ostatniego soboru. Powodowane prawdopodobnie opatrnie rozumianym, choć

słusznym skądinąd, obowiązkiem posłuszeństwa przelożonym, siostry przyjęły dokumenty soborowe wraz ze wszystkimi zawartymi w nich błędami dotyczącymi wolności religijnej, ekumenizmu i kolegializmu. Przyjęły także „nowy porządek Mszy świętej”, a więc posoborowe nowinki liturgiczne. Pozornie zachowały się podobnie jak ich założycielka. Ona afirmowała Sobór Trydencki, one ostatni sobór. Ona afirmowała mszał św. Piusa V, one mszał Pawła VI. Problem tylko w tym, że Vaticanum II stało w wielu istotnych kwestiach w sprzeczności z Soborem Trydenckim i całym wynikającym z Trydentu nauczaniem XIX i XX wiecznych papieży do Piusa XII włącznie. W mszale św. Piusa V czytamy, że jest ustanowiony na zawsze i nie można go zmienić. Nie uszanował tych postanowień mszał Pawła VI (a tak naprawdę ks. Bugniniego). Konsekwencja postaw wymagała czego innego. Tak jak Regina odrzucała nowinki protestantyzmu, tak jej duchowe córki winny odrzucić nowinki ostatniego soboru. Jedne i drugi bowiem nie dadzą się pogodzić z Tradycją katolicką. Tak jak ona odrzucała liturgiczne pomysły Marcina Lutra i jego towarzyszy, tak jej duchowe córki winny odrzucić *Novus Ordo Missae*, na którego kształcie zaciążył znacząco właśnie protestantyzm. Obecnie siostry pracują owocnie i ofiarnie głównie na niwie charytatywnej w kilkunastu krajach, między innymi oczywiście w Polsce, a także na Litwie. Z całą serdecznością życzyć im trzeba jak najrychlejszego powrotu do Mszy Świętej Wszechczasów i Tradycji katolickiej.

Regina Protmann zmarła w Braniewie 18 stycznia 1613 r. w wieku 61 lat. Została beatyfikowana przez pap. Jana Pawła II w Warszawie w 1999 r. Jej rodzinne miasto w różnorodny sposób wyrażało wobec niej swą wdzięczność. Kilka lat temu Rada Miejska Braniewa ogłosiła ją patronką miasta. Teren, na którym kiedyś stał pierwszy klasztor katarzynek nazwano Skwerem bł. Reginy Protmann. Władze kościelne podniosły natomiast kościół parafialny, przy którym służyła Regina, do godności bazyliki mniejszej.

Na koniec przytoczmy testament bł. Reginy zaczerpnięty z „Żywota”: „Jest to moim pokornym i matczynym upomnieniem dla was, moje kochane siostry, byście zawsze przed Panem Bogiem i naszym najukochańszym Oblubieńcem Jezusem Chrystusem, a także przed wszystkimi ludźmi, wiernie trwały w karności i przyzwoitości, w głębokiej pokorze, prawdziwej cierpliwości, doskonałym posłuszeństwie i chrześcijańskiej miłości. Uczcie się ukochane siostry, umartwiać w sobie nie tylko te bardzo szkodliwe, ale także wszystkie małe, drobne i nieuporządkowane pożądaniami, które mogą zaszkodzić waszemu powołaniu i stanowi, a mianowicie: niepotrzebne rozmowy, podejrzliwe, próżniacze myśli, lenistwo i pusty śmiech. Pilnie się o to starajcie, abyście nie tylko między sobą realizowały serdeczną i siostrzaną miłość, ale byście żyły w pokoju z każdym człowiekiem. A Bóg dobry będzie was we wszystkim wspomagał i będzie wam błogosławił.”

(powyższy tekst przygotowany z wykorzystaniem znalezionych w internecie opracowań M. Trojnarą i T.P. Podgórskiej)

KOMENTARZ ŚW. TOMASZA Z AKWINU DO PIERWSZEJ PROŚBY „MODLITWY PAŃSKIEJ” CZYLI DO SŁÓW „ŚWIĘĆ SIĘ IMIĘ TWOJE”

To jest pierwsza prośba, w której prosimy, by Imię Jego okazało się w nas i przez nas głoszone było. Imię Boże jest po pierwsze cudowne, bo we wszystkich stworzeniach czyni cuda, stąd też Pan mówi w Ewangelii św. Marka (16, 17): „W Imię moje będą wyrzucać szatany, będą mówić nowymi językami, węże będą brać, i choćby coś śmiertelnego pili, szkodzić im nie będzie”.

Po drugie, jest to Imię godne miłości: „Nie ma żadnego innego Imienia pod niebem danego ludziom, w którym mielibyśmy być zbawieni” (Dz 4, 12). Zbawienie bowiem jest przede wszystkim miłowane. Przykładem może być św. Ignacy, który tak miłował Imię Chrystusa, że gdy cesarz Trajan zażądał, aby on zaparł się tego Imienia, odrzekł, że nie można go usunąć z jego ust. A gdy cesarz groził, że utnie mu głowę i wyrwie Chrystusa z ust jego, odpowiedział: „A jeśli nawet wyrwiesz je z ust, to jednak z serca nigdy nie zdołasz go wyrwać – to bowiem Imię jest wpisane w moje serce i dlatego nie mogę zaprzestać wzywania go”. Gdy to usłyszał Trajan, chciał sprawdzić i obciął głowę słudze Bożemu i kazał wyrwać mu serce. I znalazł na nim Imię Chrystusowe wypisane złotymi literami; położył bowiem na sercu swoim to Imię jakoby pieczęć.

Po trzecie: to jest Imię czcigodne, jak pisze Apostoł do Filipian (2, 10): „Na Imię Jezusowe zgina się wszelkie kolano: mieszkańców nieba, ziemi i podziemi”: niebios – aniołów i błogosławionych; ziemi – mieszkańców świata, którzy czynią to z miłością do chwały, którą mają osiągnąć i z lęku przed karą, której chcieliby uniknąć; podziemi – potępionych, którzy czynią to z lęku.

Po czwarte, nie do wymówienia, bo w wyjaśnianiu go ustaje wszelki język, i dlatego jest w pewien sposób wyjaśnione przez rzeczy stworzone. Stąd też nazwane jest „kamieniem” z powodu jego siły: „Na tej skale zbuduję Kościół mój” (Mt 16, 18); dalej „ogniem” ze względu na moc oczyszczającą, bo jak ogień oczyszcza metale, tak Bóg oczyszcza serca grzeszników i dlatego napisano w Księdze Powtórzonego Prawa (4, 24): „Bóg jest ogniem trawiącym”; dalej „światłem”, ze względu na oświecenie, bo jak światło oświeca ciemności; tak Imię Boże oczyszcza ciemności ducha: „Bożej mój, oświeć ciemności moje” (Ps 18,29).

Dlatego też prosimy o objawienie się tego Imienia, aby zostało poznane i uznane za święte. Słowo „święte” można rozumieć w trojaki sposób. „Święte” bowiem znaczy to samo co „mocne”, stąd wszyscy święci, przebywający w niebie, są nazywani świętymi, gdyż są umocnieni w wiecznej świętości. Na ziemi nie może być świętych, ponieważ wszyscy są w nieustannym ruchu: „Oddaliłem się od Ciebie, Panie, i wiele błądziłem, odsunąłem się od Twojej stałości” (św. Augustyn).

Po drugie, „święty” znaczy to samo co „nieziemski”, stąd też wszyscy święci, którzy są w niebie, nie mają żadnego pożądania ziemskiego, jak mówi Apostoł do Filipian (3, 8): „Wszystko uznaję za gnój, bylebym Chrystusa pozyskał”. Przez

ziemię natomiast rozumie się grzeszników: po pierwsze ze względu na pochodzenie: ziemia bowiem, jeśli jej nie uprawiać, rodzi ciernie i osty, podobnie też rzecz się ma z duszą grzesznika – jeśli nie jest pielęgnowana przez łaskę, wydaje tylko osty i ukłucia grzeszników: „Ciernie i osty rodzić tobie będzie” (Rdz 3, 18). Po drugie ze względu na ciemność i mroczność, ziemia bowiem jest ciemna i mroczna, tak jak i grzesznik – ciemny i mroczny: „Ciemności były nad głębokością” (Rdz 1, 20). Po trzecie ze względu na stan: ziemia bowiem jest elementem, który rozsypuje się w proch, o ile nie jest powstrzymany wilgocią wody. Bóg położył ziemię nad wodami, wedle słów Psalmu: „Który utwierdził ziemię nad wodami” (136, 6). Przez wilgotność bowiem wody powstrzymuje suchość i nieurodzajność ziemi: tak i grzesznik ma duszę suchą i nieurodzajną wedle słów Psalmu: „Dusza moja jak ziemia bez wody ląknie za Tobą” (143, 6).

Po trzecie, święte (*sanctum*) oznacza zabarwione krwią (*sanguine*). Stąd też święci, którzy są w niebiosach, nazywani są świętymi, gdyż są zabarwieni krwią wedle słów Apokalipsy (7, 14): „To są ci, którzy przyszli z ucisku wielkiego i omyli szaty we krwi Barankowej” oraz „Omyl nas z naszych grzechów we krwi swojej” (1, 5).

(z: dzieła św. Tomasza z Akwinu pt. *Wykład pacierza* (Wyd. „W Drodze” Poznań 1987))



ROZWAŻANIE NA UROCZYSTOŚĆ TRZECH KRÓLI (6 stycznia)

„Oto Mędrcy ze wschodu przybyli do Jerozolimy” (Mt 2, 1)

Bóg sprawił, że dla Trzech Mędrców wzeszła gwiazda

I. ku chwale Jego Boskiego Syna,

II. na znak założenia Jego Kościoła.

I. Urodzinom syna królewskiego towarzyszyć zwykły radosne obchody. Dwór królewski rozsyła wieści i przyjmuje gratulacje. Odpowiadało zatem, aby i narodzenie Syna Bożego, Króla królów, zostało godnie uświetnione i upamiętnione w historii ludzkości. Ojciec niebieski kazał wejść cudownej, jasno błyszczącej gwiazdzie na wschodzie, aby przez nią wezwać pogan, a swemu Synowi sprawić radość. Chciał przez to pochwalić Jego wolę odkupienia świata oraz udzielić Mu pociechy przez pierwszą Jego zdobycz dla prawdy. Bóg, który wszystkim jak najmądrzej rozporządza i kieruje, dał poznać Trzem Mędrcom, że

nowa gwiazda oznacza zjawienie się Mesjasza, o którym Balaam prorokował „Wznijdzie gwiazda z Jakuba i powstanie laska z Izraela” (Lb 24, 17). To nowe światło na niebie oświeciło rozum Trzech Mędrców i pobudziło ich wolę do szukania Mesjasza, Zbawiciela świata, nowego Króla żydowskiego aby złożyć Mu hold. W ten sposób Jezus znajdujący się w głębokim upokorzeniu i uniżeniu uczczony został i wslawiony najpierw przez duchy niebieskie, potem przez pasterzy żydowskich, a wreszcie przez Mędrców a zarazem władców pogańskich. Stąd możesz poznać, że Bóg nie pozostawił bez na grody i pochwały żadnego aktu pokory, nie pozostawi też i w ukryciu żadnego wielkiego dzieła dokonanego przez sługi swoje. Każdemu dobremu uczynkowi, każdemu wyrzeczeniu, każdemu aktowi ofiary towarzyszy jakaś utajona pociecha. O Ojciec odwieczny, dziękuję Ci za to wszystko co uczyniłeś dla wslawienia i uwielbienia twojego Syna. Obym i ja zdołał pomnożyć twą radość i przyczynić się w czymkolwiek do zbawienia dusz! Przyjmij laskawie moją dobrą wolę, jak również moją modlitwę o zbawienie niewiernych i oświecenie błędnowierców; spraw, aby weszła dla nich gwiazda prawdziwej wiary, aby doszli do poznania i miłowania Ciebie.

II. A teraz rozważmy słowa Ewangelii: „oto przybyli Mędrzy ze Wschodu”. Słoweczko „oto” oznacza w Piśmie świętym zazwyczaj coś wielkiego i doniosłego; zaczyna ono często jakąś wieść przyniesioną przez posłańca. Od tego słowa zaczyna się niejednokrotnie zdanie Chrystusa Pana; gdy Bóg wezwał przez anioła pasterzy na niwach betlejemskich, aby pospieszyli do stajenki, chciał ukazać Boskiemu Dzieciątku pierwociny nawrócenia z narodu żydowskiego; spośród świata pogańskiego zaś jako pierwociny wybrał Trzech Mędrców. W ten sposób założył fundament pod swój Kościół zgromadzony z żydów i pogan, używając do tej wielkiej budowy dwóch kamieni złączonych w jedno. Oto gwiazda, która oświeciła Trzech Mędrców i wiele narodów, a także twoją ojczyznę. Oto ukazują się święty Kościół, którego mamy szczęście być członkami, podczas gdy tyłu jeszcze tysiącom nie weszło światło. Możemy się czuć dumni, że należymy do tego Kościoła, do którego skłaniają się wielkie umysły i co dzień nawracają się wybitni uczeni, działacze i pisarze. Jakaż miłość i wdzięczność powinno w nas wzbudzić rozważanie tej łaski i tego zaszczytu! Jak gorliwie powinieneś starać się doskonale odpowiedzieć powołaniu do tej wiary. Święta Teresa pojęła bardzo dobrze wielkość tej łaski, dlatego na łożu śmierci często dziękowała Bogu za to, że może umierać jako córka prawdziwego Kościoła. I ty mów często do siebie: jestem dzieckiem Kościoła; czymże Ci się odwdzięczę za to, wielki Boże?

Modlitwa:

O najukochańszy Zbawicielu, jak wielką winienem Ci wdzięczność za to, iż weszło dla mnie światło prawdziwej Wiary, podczas gdy tyłu jęczy i ginie w ciemnościach błędów, i to takich, którzy by Ci daleko gorliwiej ode mnie służyli, gdyby im zaświeciło światło wiary! Oświeć tych nieszczęśliwych a w nas pomóż twą wiarę, cześć Kościoła i miłość ku niemu. Amen.

(Z dzieła o. Jerzego od św. Józefa pt. *Chleb powszedni*, Wyd. OO. Karmelitów Bosych Kraków 1959)

ZAPRASZAMY NA REKOLEKCJE IGNACJAŃSKIE

- ☞ 5 dni z Chrystusem Królem i Jego Niepokalaną Matką!
- ☞ 5 dni oddalenia od świata, od codzienności, spędzone na rozmyślaniu nad tym, co w życiu najważniejsze: nad zbawieniem wiecznym!
- ☞ 5 dni dla nabrania nowych sił do walki ze złem!
- ☞ 5 dni, by znowu stać się w pełni katolikiem.

Rekolekcje ignacjańskie w najbliższym czasie

Dla kobiet:

25–30 stycznia, Bajerze

(Dom rekolekcyjny pw. Bł. Zefiryna Gimeneza, Kijewo Król., Bajerze 36)

8–13 lutego, Warszawa

(Przeorat pw. Św. Piusa X, ul. Garncarska 32)



Dla mężczyzn:

1–6 lutego, Warszawa

15–20 lutego, Bajerze

Prosimy o zgłoszenie do br. Krzysztofa co najmniej na 7 dni przed rozpoczęciem rekolekcji: telefonicznie **22-6152860** albo emailem info@piusx.org.pl. Zgłoszenie się na rekolekcje oznacza zobowiązanie do uczestniczenia w nich od samego początku do końca.

Uczestnicy rekolekcji muszą mieć ukończone 18 lat.

Prosimy o przywiezienie śpiwora albo pościeli. Prosimy o przywiezienie Nowego Testamentu i Naśladowania Chrystusa, a także wzięcie ze sobą notatnika (zeszytu) i długopisu.

Zapewniamy wyżywienie. Cena: co łaska (dla informacji: utrzymanie – wyżywienie, koszty eksploatacyjne etc. – jednej osoby wynosi ok. 35 zł dziennie).

Uwaga, podczas rekolekcji obowiązuje ścisłe milczenie!

Więcej informacji: <http://www.piusx.org.pl/rekolekcje-ignacjanskie>

MĘSKIE KOŁO RYCERSTWA NIEPOKALANEJ (M.I. 2)

zaprasza wszystkich młodzieńców i mężczyzn na kolejne spotkanie w niedzielę, 10 stycznia 2010 r. bezpośrednio po Mszy św. Celem spotkania będzie wspólne studium książki **Romano Amerio pt. „Iota unum”** (ss. 9–62). Spotkanie odbędzie się w podziemiach naszego kościoła.



KOŁO ŚPIEWU GREGORIAŃSKIEGO

zaprasza wszystkich wiernych
na ćwiczenia śpiewu pieśni łacińskich
chorału gregoriańskiego

Ćwiczenia prowadzi ks. Raivo Kokis.

Następne spotkania: 19 stycznia, we wtorek, i 26
stycznia, we wtorek,

w naszym kościele po wieczornej Mszy św. i Różańcu
(około godz. 19.00).

Zapraszamy na styczniowe dni skupienia w Szczecinie

w kaplicy pw. Św. Wojciecha

Temat: **Msza św. – nasz najdroższy skarb** (kontynuacja)

Poprowadzi ks. Karol Stehlin

9 stycznia (sobota)

16.00 Nauka

17.00 Różaniec (możliwość przystąpienia
do spowiedzi)

17.30 Nauka

18.30 Msza św.

19.15 Nauka (do godz. 20.00)

10 stycznia (niedziela)

08.30 Różaniec

09.00 Nauka

10.00 Msza św.

11.15 Nauka



WYKŁAD W TORUNIU

26. stycznia 2010 r., we wtorek

ks. Karol Stehlin wygłosi wykład n.t.

„Ekumenizm grzechem przeciw miłości”.

Miejsce wykładu:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna –

Książnica Kopernikańska

Ul. Słowackiego 8, 87-100 Toruń

Serdecznie zapraszamy!



KALENDARZ LITURGICZNY NA STYCZEŃ A.D. 2010
w diecezjach Polski północnej (P.P.)
i szczególne nabożeństwa w kościele pw.
Niepokalanego Serca N.M.P.

Litania o Najśw. Imieniu Jezus, s. 94.

1. pt – **Oktawa Bożego Narodzenia (Nowy Rok)** – 1 kl. *biały. Nakazane święto. Śpiewanie „Veni, Creator“ (s. 166) – odpust żup.* Pierwszy piątek miesiąca ku czci Najśw. Serca Jezusa.

0.00 Akt poświęcenia Bractwa i przeoratu Najświętszemu Sercu P. Jezusa i Niepokalanemu Sercu N.M.P. 9.00 Godzinki i Różaniec św.

10.00 Veni Creator, uroczysta Msza Święta Nowego Roku.

18.00 Adoracja Najśw. Sakramentu do godz. 19.00.

2. so – Wsp. N.M.P. w sobotę – 4 kl. *biały.* Pierwsza sobota miesiąca ku czci Niepokalanego Serca N.M.P., Msza wotywna – 3 kl. *biały.*

18.00 Msza św. ku czci Niepokalanego Serca N.M.P., 19.00 Godzina św.

3. n – **Najświętszego Imienia Jezus** – 2 kl. *biały.*

4. pn – Feria – 4 kl. *biały.*

5. wt – Feria – 4 kl. *biały.* Wsp. św. Telesfora, Pap. i Męcz. *czerwony.*

18.00 uroczyste poświęcenie wody na pamiątkę chrztu Pana Jezusa w Jordanie. Następnie Msza św. i Różaniec.

6. śr – **Objawienie Pańskie** – 1 kl. *biały. Nakazane święto. W otwartej szopce umieszczą się figurki Trzech Króli.*

18.00 poświęcenie kredy, błogosławienie przeoratu.

Następnie Msza św. i Różaniec.

7. cz – Feria – 4 kl. *biały.*

8. pt – Feria – 4 kl. *biały.*

9. so – Wsp. N.M.P. w sobotę – 4 kl. *biały.*

10. n – **1. Niedziela po Objawieniu, Uroczystość Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa** – 2 kl. *biały.*

11. pn – Feria – 4 kl. *biały.* Wsp. św. Hygina, Pap. i Męcz. *czerwony.*

12. wt – Feria – 4 kl. *biały.*

13. śr – **Wspomnienie Chrztu P.N. Jezusa Chrystusa** – 2 kl. *biały.*

OKRES PO OBJAWIENIU PAŃSKIM

14. cz – Św. Hilarego, Bpa, Wyzn. i Dra Kośc. – 3 kl. *biały.* Wsp. św. Feliksa, Kapłana i Męcz. *czerwony.*

15. pt – Św. Pawła, Pierwszego Pustelnika, Wyzn. – 3 kl. *biały.* Wsp. św. Maura, Opata, *biały.*

16. so – Św. Marcelego I, Pap. i Męcz. – 3 kl. *czerwony.*

17. n – **2. Niedziela po Objawieniu** – 2 kl. *zielony.*

18. pn – Feria – 4 kl. *zielony.* Wsp. św. Pryska, Dziew. i Męcz. *czerwony.* *Początek modlitw przez osiem dni za jedność chrześcijan.*

19. wt – Feria – 4 kl. *zielony*. Wsp. śś. Mariusza, Marty, Audifaksa i Abachuma, Męczenników, *czerwony*. Wsp. św. Kanuta, Króla i Męcz. *czerwony*.
20. śr – Śś. Fabiana, Pap., i Sebastiana, Męczenników – 3 kl. *czerwony*.
21. cz – Św. Agnieszki, Dziew. i Męcz. – 3 kl. *czerwony*.
22. pt – Śś. Wincentego i Anastazego, Męczenników – 3 kl. *czerwony*.
23. so – Św. Rajmunda z Pennafort, Wyzn. – 3 kl. *biały*. Wsp. św. Emerencjany, Dziew. i Męcz. *czerwony*.
24. n – **3. Niedziela po Objawieniu** – 2 kl. *zielony*.
25. pn – Nawrócenie św. Pawła, Apostoła – 3 kl. *biały*. Wsp. św. Piotra, Apostoła.
26. wt – Św. Polikarpa, Bpa i Męcz. – 3 kl. *czerwony*.
27. śr – Św. Jana Chryzostoma, Bpa, Wyzn. i Dra Kośc. – 3 kl. *biały*.
28. cz – Św. Piotra Nolasko, Wyzn. – 3 kl. *biały*. Drugie wsp. św. Agnieszki, Dziew. i Męcz. *czerwony*.
29. pt – Św. Franciszka Salezego, Bpa, Wyzn. i Dra Kośc. – 3 kl. *biały*.
30. so – Św. Martyny, Dziew. i Męcz. – 3 kl. *czerwony*.

OKRES SIEDEMDZIESIĄTNICY (PRZEDPOŚCIE)

31. n – **Niedziela Siedemdziesiątnicy (Starozapustna)** – 2 kl. *fioletowy*.

KAPŁANI PRZEORATU

- ☞ ks. przeor Edmund Naujokaitis, p. el. ks.edmund@piusx.org.pl, tel. 889-501363.
- ☞ ks. Edward Wesolek, p. el. ks.edward@piusx.org.pl, tel. 608-232673.
- ☞ ks. Raivo Kokis, p. el. ks.raivo@piusx.org.pl, tel. 58-6297509.

KAPLICE W POLSCE PÓŁNOCNEJ

- ☞ **Kaplica pw. Chrystusa Króla** (ks. Edward Wesolek)
86-253 Kijewo Król., **Bajerze 36** (pałac), tel. 56-6867271.
Niedziele: 12.00 – Msza św. W tygodniu: 8.00 – Msza św.
- ☞ **Kaplica pw. Św. Jana Marii Vianneya** (ks. Edward Wesolek)
ul. Gen. Józefa Bema 3/5, **Toruń** (skrzyżowanie Szosy Chełmińskiej, ul. Bema i ul. Podgórznej).
Niedziele: 9.30 – Różaniec św., 10.00 – Uroczysta Msza św.
Środy: 17.30 – Różaniec św., 18.00 – Msza św.
Pierwsze piątki miesiąca: 17.30 – Różaniec św., 18.00 – Msza św., wystawienie Najśw. Sakramentu.
- ☞ **Kaplica pw. Św. Wojciecha** (ks. Raivo Kokis)
ul. Monte Cassino 30, **Szczecin**. <http://szczecin.piusx.org.pl>
Niedziele: 9.30 – Różaniec św., 10.00 – Uroczysta Msza św.
- 9.I, sobota i 10.I, niedziela – DNI SKUPIENIA**
- ☞ **Msza św. w rejonie Koszalina-Kołobrzega** (ks. Raivo Kokis)
3. niedziela miesiąca: 16.00 – Różaniec św., 16.30 – Uroczysta Msza św.
Najbliższa Msza św. 17 stycznia.

ul. Wiclińska 11, 81-578 GDYNIA Dąbrowa

tel. 58-6297509, faks 58-6295146

p. el. gdynia@piusx.org.pl, str. int. <http://www.piusx.org.pl>, <http://gdynia.piusx.org.pl>

Księgarnia wysyłkowa: www.tedeum.pl

— ✻ —

OGÓLNY PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

✻ NIEDZIELE I ŚWIĘTA

9.00 – Godzinki i Różaniec św. (możliwość przystąpienia do spowiedzi).

10.00 – Uroczysta Msza św.

Po Mszy św.: - I i III niedziela miesiąca: katecheza dla dorosłych,
- co niedziela: katecheza dla dzieci.

✻ PONIEDZIAŁEK–SOBOTA

17.40 – Możliwość przystąpienia do spowiedzi.

18.00 – Msza św. recytowana (w dniu 1 klasy – śpiewana).

Wyłącznie po Mszy św. recytowanej:

- czwartki: wystawienie Najśw. Sakramentu z Różańcem św.

- inne dni: Różaniec św.

PIERWSZE PIĄTKI MIESIĄCA

18.00 – Msza św. recytowana, Godzina św.

PIERWSZE SOBOTY MIESIĄCA

18.00 – Msza św. śpiewana, czuwanie przy Najśw. Sakramencie do 21.00.

— ✻ —

DOJAZD DO NASZEGO KOŚCIOŁA (przystanek „Dąbrowa Tesco”)

✻ Spod dworca głównego PKP w Gdyni – T 23, T 24, A R lub A 172.

✻ Spod II LO im. Chrobrego przy al. Niepodległości w Sopocie – A 181 lub T 31.

W obu powyższych przypadkach należy jechać w kierunku Kacze Buki.

✻ Inne trolejbusy z Gdyni: 27, 29, autobusy: K, X, 147, 177, 180.

✻ Z ul. Obrońców Westerplatte w Gdańsku Oliwie (k. pętli tramwajowej) – A 171.

Wyszukiwanie połączeń: <http://www.zkmgdynia.pl/rozklady/przystan.htm>

— ✻ —

SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ! ZA WSZELKĄ POMOC OKAZANĄ PRZEORATOWI PW. NIEPOKALANEGO SERCA N.M.P.!

Fundacja im. O. Damiana de Veuster, ul. Garncarska 32, 04-886 Warszawa

Bank Ochrony Środowiska S.A., Nr rach.: 21 1540 1287 2001 6889 8160 0003

OMNIA INSTAURARE IN CHRISTO PER IMMACULATAM